

Benedykt XVI

Pokaż nam Jezusa : homilia podczas Mszy św. w sanktuarium : (Mariaszell, 8 września 2007 r.)

Salvatoris Mater 10/4, 285-286

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

im łonie; pokory Stwórcy i pokory stworzenia. Z tego spotkania pokory narodził się Jezus, Syn Boga i Syn człowieka. «Im większy jesteś, tym bardziej się unizaj, a znajdziesz łaskę u Pana»; bowiem «przez pokornych jest On chwalo-ny» - mówi nam fragment z Mądrości Syracha (3, 18. 20); a w Ewangelii Jezus, po przypowieści o zaproszonych na ucztę weselną, podsumowuje: «Każdy, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się uniza, będzie wywyższony» (Łk 14, 11). Ta perspektywa, ukazana w Piśmie Świętym, stanowi szczególną prowokację dla kultury i wrażliwości współczesnego człowieka. Człowiek pokorny jest postrzegany jako ustępliwy, przegrany, jako ktoś, kto nie ma światu nic do powiedzenia. A jest to przecież główna droga, i to nie tylko dlatego, że pokora jest wielką cnotą człowieka, lecz przede wszystkim dlatego, że pokazuje sposób postępowania samego Boga. Jest to droga wybrana przez Chrystusa, Pośrednika Nowego Przymierza, który «w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, unizył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej» (Flp 2, 8). [...]

Droga pokory, drodzy przyjaciele, nie jest bowiem drogą rezygnacji, lecz odwagi. Nie jest wynikiem porażki, lecz rezultatem zwycięstwa miłości nad egoizmem i łaski nad grzechem. Idąc za Chrystusem i naśladowując Maryję, musimy mieć odwagę być pokorni; musimy pokornie zawierzyć się Panu, bo tylko w ten sposób będziemy mogli stać się uległymi narzędziami w Jego rękach i pozwolimy, by uczynił w nas wielkie rzeczy. Wielkich cudów dokonał Pan w Maryi i w świętych! [...]

Popatrzmy przede wszystkim na Maryję: w Jej szkole również my, tak jak Ona, możemy doświadczyć owego «tak» Boga względem ludzkości, które jest źródłem wszystkich «tak» naszego życia. [...]

Popatrzmy na koniec raz jeszcze na Maryję, wzór pokory i odwagi. Dziewico z Nazaretu, pomóż nam być posłusznymi działaniu Ducha Świętego, tak jak Ty byłaś posłuszna; pomóż nam stawać się coraz bardziej świętymi, uczniami rozmiłowanymi w Twoim Synu Jezusie; wspieraj tych młodych ludzi i im towarzysz, aby byli radosnymi i niestrudzonymi misjonarzami Ewangelii wśród swoich rówieśników, w każdym zakątku Włoch. Amen!

Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium
(Mariazell, 8 września 2007 r.)⁹

Pokaż nam Jezusa

Tą wielką pielgrzymką do Mariazell pragniemy uczcić święto patronalne tego sanktuarium – święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Od 850 lat przybywają tu ludzie z różnych krajów i różnych narodowości, modlące się osoby, które przynoszą z sobą pragnienia swych serc i swoich krajów, ukryte troski i nadzieje. I tak Mariazell stało się dla Austrii i daleko poza jej granicami miejscem pokoju i pojednania w jedności. Doświadczam tutaj pokrzepiają-

⁹ „L'Osservatore Romano” 28(2007) nr 10-11, 19.

cej dobroci Matki; tu spotykam Jezusa Chrystusa, w którym Bóg jest z nami, o czym mówi fragment dzisiejszej Ewangelii – Jezus, o którym, jak słyszeliśmy podczas czytania, Księga proroka Micheasza mówi: On będzie pokojem (por. 5, 4). Dziś dołączamy do wielkiej pielgrzymki licznych stuleci. Stajemy u Matki Pana i prosimy Ją w modlitwie: pokaż nam Jezusa. Pokaż nam pielgrzymom, Tego, który jest zarazem drogą i celem – prawdą i życiem. [...]

Mottem tego dnia jest: «Patrzeć na Chrystusa». Dla człowieka poszukującego te słowa stają się wciąż na nowo spontaniczną prośbą – prośbą skierowaną w szczególności do Maryi, która dała nam Chrystusa jako swojego Syna. «Pokaż nam Jezusa!» - modlimy się dzisiaj z całego serca; modlimy się o to również w innych chwilach, w wewnętrznym poszukiwaniu oblicza Odkupiciela. «Pokaż nam Jezusa!» Maryja w odpowiedzi ukazuje nam Go przede wszystkim jako dziecko. [...]

«Pokaż nam Jezusa!» Z tą prośbą skierowaną do Matki Pana wyruszyliśmy w drogę ku temu miejscu. Ta sama prośba będzie nam towarzyszyć, kiedy powrócimy do naszego codziennego życia. I wiemy, że Maryja wysłuchuje naszej modlitwy; tak, w dowolnym momencie, kiedy patrzymy na Maryję, Ona pokazuje nam Jezusa. Dzięki temu możemy znaleźć właściwą drogę i wejść na nią, pełni radosnej ufności, że droga prowadzi do światła – do radości wiecznej Miłości. Amen.

Rozważanie na placu Hiszpańskim
(Rzym, 8 grudnia 2007 r.)¹⁰

Maryja przypomina nam, że bez Boga nigdy nie pokonamy nienawiści i przemocy

Tradycyjnie już spotykamy się tu na placu Hiszpańskim, by Matce Bożej złożyć hołd i kwiaty w dniu, w którym cały Kościół obchodzi święto Jej Niepokalanego Poczęcia. Idąc w ślady moich poprzedników, ja również łączę się z wami, drodzy wierni Rzymu, i z synowską czułością i miłością staję u stóp Maryi, która już od 150 lat czuwa nad naszym miastem ze szczytu tej kolumny. To dzisiejsze spotkanie jest zatem gestem wiary i czci, który nasza wspólnota chrześcijańska powtarza rokrocznie, jakby na potwierdzenie swojego zobowiązania do wierności Tej, która we wszystkich okolicznościach życia codziennego zapewnia nam swoją pomoc i matczyną opiekę.

Ta uroczystość religijna stwarza zarazem okazję, by wszyscy mieszkańcy Rzymu bądź ci, którzy spędzają tu parę dni jako pielgrzymi i turyści, poczuli się pomimo różnorodności swych kultur jedną rodziną, zbierającą się wokół Matki, która dzieliła codzienne trudy każdej kobiety i matki rodziny. Jednak matki bardzo szczególnej, wybranej przez Boga do jedynej i tajemniczej misji – miała zrodzić do ziemskiego życia odwieczne Słowo Ojca, które przyszło na świat, by zbawić wszystkich ludzi. I Maryja, Niepokalana w swym dziewi-

¹⁰ „L'Osservatore Romano” 29(2008) nr 2, 38-39.